

Protokół z posiedzenia objazdowej Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, które odbyło się w dniu 29 sierpnia 2017 roku.

Komisja rozpoczęła się o godzinie 9.00 w sali narad w budynku Urzędu Gminy Tarnów przy ul. Krakowskiej 19 w Tarnowie, następnie Radni pojechali w teren, by ponownie powrócić do urzędu, gdzie obrady skończyły się o godzinie 12.45.

Posiedzenie otworzył i poprowadził Radny pan Stanisław Sarad – Przewodniczący Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.

Po przywitaniu członków komisji i zaproszonych gości – lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu, Radny przedstawił porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie pisma w sprawie likwidacji drogi w MPZP w Koszycach Małych.
2. Rozpatrzenie petycji w sprawie wykonania nakładki asfaltowej drogi gminnej nr 71 w Nowodworzu w 2017 roku.
3. Rozpatrzenie pisma dotyczącego regulacji cieków wodnych w Porębie Radlnej.
4. Sprawy bieżące, wolne wnioski.

Pan Przewodniczący zapytał czy do przedstawionego porządku obrad ktoś ma jakieś uwagi.

Głos zabrał pan Radny P. Rybski prosząc, by w końcu definitywnie załatwić sprawę z panem [imię] zgodnie z decyzją komisji.

Pan Przewodniczący powiedział, że na chwilę obecną nie wie, o czym mają dyskutować, bo nie ma żadnego pisma pana [imię]. Ewentualnie po skończonej komisji w ramach dyskusji można rozmawiać.

Do rozmowy dołączył wójt S. Wojtasik, mówiąc, że najlepiej aby wszelkie zastrzeżenia i uwagi były wniesione w formie pisemnej, bo tak to nie wiadomo do czego się odnieść.

Pan [imię] powiedział, że to może być już za późno. W tej chwili robota się robi, a później będzie zrobione, będzie odbiór i po sprawie. Póki trwa operacja to można wprowadzać korekty do projektu i dlatego zwraca się do komisji o wprowadzenie korekty póki operacja budowlana trwa w temacie sięgacza, bo to jest pomysł głupiego, realizowany przez głupiego. Ten kwietnik zabiera jedno miejsce parkingowe i utrudnia wjazd. Gmina jest niekompetentna.

Pan Przewodniczący zwrócił się do Radnych o podjęcie głosowania w sprawie wniosku zgłoszonego przez pana Radnego P. Rybskiego, czy w czasie obecnego posiedzenia komisji podejmować dyskusję i jechać do Zbylitowskiej Góry, by zobaczyć prace przy parkingu koło kościoła.

Członkowie Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska odrzucili w/w wniosek 0 głosami „za”, 8 głosami „przeciw” przy 2 „wstrzymujących się”. Podczas głosowania nieobecny był Radny, pan Mieczysław Nytko.

Wniosek zgłosił jeszcze pan Radny Andrzej Głąb, prosząc by komisja podjechała na jeszcze jedną drogę w Porębie Radlnej, droga nr 64/1. Jest to nowa sprawa, ale bardzo istotny temat i będąc w Porębie powinni tam zajrzeć i podjąć jakieś kroki, by ta droga nie została kiedyś zablokowana.

Członkowie Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska jednogłośnie przyjęli w/w wniosek 10 głosami „za”. Podczas głosowania nieobecny był Radny, pan Mieczysław Nytko.

Ad.2.

Przewodniczący pan S. Sarad poinformował Radnych, że najpierw udadzą się do Nowodworza, gdzie jest problem z drogą. Część drogi jest już wyasfaltowana, natomiast mieszkańcy chcą nakładkę w dalszej części tej drogi. Problem jest taki, że ta droga w tej chwili ma już wykonany projekt i wskazane byłoby, by została wykonana już normalnie jako droga, a nie nakładka asfaltowa, by potem ją zdzierać. Wzdłuż tej drogi brakuje częściowo odwodnienia. Do Urzędu wpłynęły pisma mieszkańców, którzy naciskają, by nie czekać, aż droga będzie wykonywana w całości, tylko zrobić nakładkę asfaltową. Po powrocie do Urzędu Przewodniczący poprosi Radnych o ustosunkowanie się do tego tematu.

Ad.3.

Druga sprawa, którą przedstawił pan Przewodniczący dotyczy pisma pana _____ z Poręby Radlnej. Obok posesji tego mieszkańca jest ciek wodny, który na dole się spiętrza i w związku z tym woda zalewa Mu stodołę.

Ad.1.

Trzecia sprawa dotyczy problemu z drogą w Koszycach Małych. Są pisma pani _____, aby tą drogę zlikwidować, a dodatkowo pisma innych mieszkańców, którzy sprzeciwiają się temu, aby tą drogę likwidować. Jest tam też problem ogrodzenia, ale to wszystko jest do oglądnięcia na miejscu.

Pan Przewodniczący zapytał czy są jeszcze jakieś uwagi do przedstawionego planu.

Głos zabrał pan _____, mówiąc, iż chciałby wstrzymania robót do czasu wyjaśnienia tych uwag konstrukcyjno – technicznych (nie ma odwodnienia, ogrodzenie jest źle zrobione).

Pan Radny P. Rybski powiedział, że jest projekt, jest pozwolenie na budowę, jest przekazanie placu budowy i jest praca w trakcie budowy tak ?

Pan S. Wojtasik – Zastępca Wójta Gminy Tarnów odpowiedział, że praca została ukończona poza jednym elementem tj. bramą wjazdową i jeżeli wykonawca tą bramę zamontuje i doprowadzi końcówkę ogrodzenia do stanu wymaganego, będzie zwołana komisja odbioru końcowego i będziemy przystępowali do procedury odbioru.

Pan Radny P. Rybski zapytał czy w trakcie trwania prac budowlanych pan inspektor nadzoru budowlanego zgłaszał jakieś zastrzeżenia?

Pan S. Wojtasik odpowiedział, że pan inspektor był na bieżąco.

Na tym zakończono rozmowę i Komisja Budownictwa udała się w teren.

Ad.2.1.

Pan Przewodniczący odczytał członkom komisji petycję wniesioną przez Państwa _____ popartą przez mieszkańców, dotyczącą wykonania nakładki asfaltowej na drodze gminnej nr 71 w Nowodworzu – kserokopia pisma stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. Już znacznie wcześniej Państwo pisali pisma do gminy w tej sprawie. W terenie przedstawicielami mieszkańców byli pan _____ i pani _____

Pan Przewodniczący wyjaśnił, że częściowo od drogi wojewódzkiej jest nakładka położona, zaś pozostały odcinek jest wyźwirowany. Jest praktycznie w całości wykonane odwodnienie. Jeżeli wykonamy nakładkę asfaltową - a mamy przygotowany całkowicie projekt na generalną drogę - to ta droga pewnie tak zostanie i nie wiadomo kiedy później będzie wykonana. Z projektem wiążą się terminy, kiedy projekt powinien być zrealizowany, by nie stracił ważności. Należy się zastanowić czy jest sens kładzenia nakładki, kiedy jest projekt, który ma termin ważności 3 lata.

Wypowiedź uszczegółowił pan S. Wojtasik mówiąc, iż część tego odwodnienia dzięki panu sołtysowi została wykonana. Na dzień dzisiejszy ta nakładka może spełniała by swoją rolę i na krótki czas polepszyła by jakość dojazdu, natomiast w perspektywie, gdyby te posesje miały się zabudowywać, to jest bardzo niekorzystne ukształtowanie terenu, które powodowałoby zalewanie i zastoiska na tej drodze, widać ewidentnie, że jest siodełko. Nie chcemy zajmować jednoznacznego stanowiska co do tego, czy robimy czy nie nakładkę, ale należy to rozważyć, bo zrobienie nakładki to jest kilkudziesięcny wydatek, projekt można by potem odnawiać na zasadzie, że wszystkie uzgodnienia po 3 latach należałoby od nowa uzyskiwać. Całe przedsięwzięcie należy oszacować na co najmniej 200 tys. zł i to jest duża pozycja w budżecie, pamiętając o tym ile mamy już zobowiązań wpisanych w budżecie nie tylko na ten rok ale i na rok następny. To jest do rozważenia przy konstruowaniu budżetu na rok 2018 czy jest to możliwe do realizacji w roku następnym. Dzisiaj takiej deklaracji, przed analizą budżetu pan wójt by nie składał. Jest to na pewno duża uciążliwość dla mieszkańców i ten odcinek jest bardzo niekomfortowy. Z tym, że sami Państwo Radni mówili przed chwilą, że takich dróg w tym standardzie są dziesiątki, oczywiście z całą przychylnością do Państwa, bo widać że mają zadbane posesje i są dobrymi gospodarzami.

Głos zabrał pan mówiąc iż rozumie, że jest zrobiony projekt i rzeczywiście najlepiej byłoby, aby była zrobiona pełnowymiarowa droga i tak by było najpiękniej, ale jako realista mając świadomość, że przez tyle lat ta droga nie została wykonana, to nasuwa się pytanie jak wiele lat to jeszcze potrwa. Drugą rzeczą jest fakt, że własnym kosztem wykonali drogę wewnętrzną – to koszty rzędu 25-30 tys. zł - i ta kostka cały czas ulega zniszczeniom. Po kilku latach sami będą musieli remontować tą drogę wewnętrzną, dlatego że droga gminna jest w nienależnym standardzie. Jeśli zaś chodzi o kwestie finansowe, to pan przemeldował się do Nowodworza, jest przedsiębiorcą, płaci podatki i w parę lat ze swojego podatku PiT sam tą drogę sponsoruje na rzecz gminy. Jest też właścicielem nieruchomości w Tarnowie, jeżeli gmina nie chce wspierać lokalnej społeczności, to można się przemeldować do Tarnowa. Dodatkowo oczywiście dochodzą podatki płacone przez pozostałych sąsiadów oraz podatki od nieruchomości. Dodatkowo jeżeli będzie potrzeba, to mieszkańcy są w stanie gminę w tych działaniach wesprzeć, bo to nie jest tak, że chcą od niej tylko brać. Zapytał czy te 200 tys. zł to jest koszt nakładki czy drogi zgodnej z projektem?

Pan S. Wojtasik odpowiedział, że jest to kwota potrzebna na wykonanie drogi zgodnie z projektem, droga pełnowymiarowa, do szerokości 5 m, w tej 5 m części fragment chodnika najazdowego i byłoby pełne odwodnienie tego odcinka drogi do istniejącego wylotu.

Pan powiedział, że skoro gmina postanowiła wykonać projekt, wyłożyła na to środki, odwodnienie jest częściowo zrobione, projekt za dwa lata straci ważność, to racjonalne rzeczywiście byłoby zrobienie tej drogi pełnowymiarowej, zwłaszcza że z chwilą kiedy tutaj zamieszkuje to te środki do gminy będą wpływać.

Głos zabrała pani mówiąc iż z informacji, które docierają z gazetek gminnych wynika, że pierwszeństwo mają drogi do pól ornych. Pierwsza część drogi to są tylko pola orne.

Pan S. Wojtasik wyjaśnił, że z pewnych programów jak FOGR rzeczywiście pierwszeństwo mają drogi dojazdowe do pól ornych.

Pani wyraziła swoje oburzenie, że czytają ciągle o różnych dotacjach, dzięki którym powstają nowe drogi.

Głos zabrał pan Głęb mówiąc, że projekt tej drogi został wykonany między innymi z Jego inicjatywy, ze środków sołeckich. Po drugie od jakiegoś czasu trzech czy czterech lat planując inwestycje w Nowodworzu ta droga była zawsze na pierwszym miejscu. Osobiście uważa, że robienie samej nakładki mija się z celem. Już w tej chwili przy dużych opadach ta woda płynie w kierunku zabudowań.

Pan S. Wojtasik podsumował rozmowę mówiąc, iż pocieszający jest fakt, że wszyscy zgodnie twierdzą, że nie chcą nakładki, tylko drogę. Natomiast problem pojawia się w momencie postawienia pytania kiedy? Nieuczciwe byłoby złożenie deklaracji, że będzie to w roku następnym, bo nie ma tej pewności.

Pan Radny J. Nowak powiedział, że nie jest problemem zrobienie nakładki, tylko w momencie kiedy przyjdzie pierwszy większy deszcz Państwo mieszkający tutaj przyjdą z pretensjami do pana wójta. Pan powiedział, że jest skłonny poczekać rok, dwa i wykonać to już w pełnym standardzie. Teraz musimy wspólnie pracować nad tym, żeby do 2019 roku zamknąć ten temat.

Pani zapytała czy można ustalić taką górną granicę, do którego roku mogą oczekiwać na wykonanie zadania? Poprosiła o zrozumienie, ponieważ tracą już cierpliwość, ponieważ od kilku lat są karmieni obietnicami i na tym się kończy.

Głos zabrał jeszcze p. mówiąc, iż jeżeli byłby taki plan by to zadanie zabudżetować na rok 2019 wtedy mieliby konkretne zobowiązanie organu, którego realizacji mogliby w spokoju oczekiwać.

Pan wójt Wojtasik powiedział, że ma nadzieję, że tak jak do tej pory będzie deklaracja współpracy ze strony sołtysa, że ze swoich skromnych sołeckich środków finansowych sfinansuje jakiś element np. kostkę, obrzeża, czy kawałek odwodnienia, bo wtedy zupełnie inaczej wygląda usytuowanie tego zadania, ponieważ jest wtedy udział miejscowości i wówczas radni powinni jednogłośnie poprzeć takie zadanie jako wprowadzone do budżetu na rok 2019. Należy też wiedzieć, że na tą drogę nie ma możliwości pozyskania środków zewnętrznych.

Pan Przewodniczący powiedział, że konkluzja tego spotkania jest taka, że sołtys i Państwo jako zainteresowani wykonaniem drogi rozmawiają na zebraniu wiejskim z mieszkańcami celem dogadania się, by ta droga była robiona w pierwszej kolejności. Następnie część środków sołeckich zarezerwować, by móc wspomóc to zadanie.

Następnie na zgłoszony wcześniej przez p. A. Głęba wniosek komisja udała się na drogę w Porębie Radlnej, gdzie Radny wskazał na asfalcie punkt prawdopodobnie naniesiony przez geodetę wskazujący granicę działek. Poinformował również, że sprawa ta może w przyszłości implikować roszczenia właścicieli nieruchomości.

Kolejno udano się do Poręby Radlnej.

Ad.3.1.

Problem komisji przedstawił pan mówiąc, iż ciągle jest zalewany, woda płynie przez stodołę przy większych opadach, ponieważ tam dalej rzeczka płynie sobie jak chce. Pisał pisma w tej sprawie – kserokopia stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Prośba o to, by pogłębić to do końca, a kolejno te 40 m wyłożyć płytami, ale to już jest mniej pilne do wykonania. Tutaj zawsze był staw, w tym momencie została po nim tylko sucha, śmierdząca dziura, bo w momencie wypłycenia

rzeczki woda zaczęła przelewać się sąsiadowi do domu. Należałoby zlikwidować ten wodospad, pogłębić tam do wylotu do stawu, przy czym od razu nadmienić, że tam idzie rura gazowa 40.

Pan wójt S. Wojtasik powiedział, że ponieważ jest to ciek nie gminny tylko prywatny dlatego gmina nie może inwestować, te płyty które są były z odzysku. W tym przypadku jest to rola nie komisji tylko pana sołtysa, który ma wyznaczone godziny na pracę koparką.

Pan Przewodniczący kończąc powiedział, że załatwienie tej sprawy zostawia panu Radnemu J. Skórcie i panu sołtysowi W. Hońdo, którzy powinni dopilnować, by koryto cieku zostało poszerzone i pogłębione. Natomiast jeśli będą jakieś płyty z odzysku, to się to chociaż częściowo wyłoży.

Na końcu komisja udała się do Koszyc Małych.

Ad.1.1.

Pan Przewodniczący odczytał pisma mieszkańców Państwa – kserokopie stanowią załącznik nr 4 do niniejszego protokołu – dotyczące likwidacji drogi, która jest w MPZP. Mamy tutaj do czynienia z MPZP i zasada przy tych planach jest taka, że gdzieś te drogi muszą powstawać. Oprócz tego pisma o likwidację tej drogi wpłynęły również pisma od innych właścicieli tj. pana i pani – stanowią załącznik nr 5 do niniejszego protokołu – sprzeciwiające się likwidacji drogi. Obecna droga główna na chwilę obecną jest drogą prywatną.

Pani powiedziała, że kilka lat temu chciała pociąć działki i gmina wstrzymywała te działania, tłumacząc że będzie MPZP i należy się do niego dostosować. Poczekala na MPZP i podzieliła część pola do drogi gminnej. Dostosowała się do MPZP, zostawiła 4 ary, a dodatkowo gmina postawiła ją przed faktem dokonanym, że musi wyciąć drogę między działką swoją, a p. by zapewnić dojazd innym sąsiadom. Jeśli gmina robi coś dla ludzi, to ma to sens, ludzie się dostosowują i wszystko jest w porządku.

Głos zabrał pan wójt Wojtasik wyjaśniając, że Państwo otrzymali zgodę na remont częściowego ogrodzenia.

Pan Radny J. Jamróg powiedział, że widok właściwy drogi jest widoczny jako, iż widać złącze kablowe, wstawione zapewne zgodnie z planem i nie może być inaczej. Mamy poszerzenie drogi już tak jak jest na planie, a szerokość to jest już to złącze kablowe.

Pan Przewodniczący powiedział, że ta droga istniała wcześniej niż został uchwalony MPZP i tu w tym planie ta droga była wyznaczona. Ulica Pogodna była główną drogą, która miała być drogą gminną z prawdziwego zdarzenia i według tego planu przyjmowano budowę domów. Jeśli jest MPZP powinno się robić zgodnie z planem, a nie inaczej.

Pan wójt S. Wojtasik powiedział, że ulica Pogodna nie może zostać zawieszona w próżni, natomiast utrzymanie tej drogi dla Państwa niekorzystnej wydaje się przesądzone, gdyż tak wynika z obowiązujących planów. Jeśli byśmy wzburzyli istniejący plan, musimy spojrzeć na zagrożenia, bo możemy doprowadzić do sytuacji, że istniejąca droga zostanie zamknięta przez współwłaścicieli, tak że nie będzie dojazdu do tych działek. Jako samorząd gminny chcemy - bo i taki jest nasz obowiązek - dać Państwu dostęp do drogi. Z tym, że należy także uwzględnić fakt, że ktoś z drugiej strony ma działki i należy mu się dojazd. Postaramy się Państwu nie przeszkadzać, a ile to możliwe pomóc.

Pan Przewodniczący wyraził swoje zdanie mówiąc, iż jedynym rozwiązaniem jest się dogadać, ponieważ jeżeli powstają osiedla to jest problem z dojazdami do budynków, bo jeżeli ktoś ma bardzo duży obszar i nie da drugiemu przejechać do innych działek to są problemy. Dlatego też

powstają plany, bo wiadomo, że te tereny się później rozbudowują, a trzeba do wszystkich domów jakoś dojazd doprowadzić. Jeżeli zostawimy to jako teren prywatny cały, to wtedy nawet Ci, co mieszkają przy tej drodze będą mieć wszyscy problemy.

Głos zabrała pani . potwierdzając, że na dzień dzisiejszy są już współwłaścicielami drogi, jest to uregulowane, droga na pewno zawsze będzie prywatna, już na pewno we władaniu gminy nie będzie, tak jak było do tej pory.

Pan Radny J. Jamróg zaznaczył, że część z Państwa podzieliła działki i ponosiła znaczne koszty robiąc to zgodnie z MPZP zatwierdzonym przez Radę Gminy. Dlatego proszę postawić się w sytuacji tych osób. Kto teraz poniesie te koszty?

Pani powiedziała, że gmina nie chce tej wyznaczonej drogi i tego dowiedziała się w Referacie Zagospodarowania Przestrzennego.

Zakończono spotkanie z mieszkańcami i komisja udała się do Urzędu Gminy.

Ad.2.1.1.

Pan Przewodniczący powiedział, że sprawa z petycji państwa została już dokładnie omówiona i padła taka propozycja, aby budowę drogi zrealizować w przeciągu dwóch najbliższych lat. W tym miejscu umowa honorowa z panem radnym i sołtysem o współfinansowanie zadania ze środków soleckich.

Wniosek:

Komisja Budownictwa po zapoznaniu się w terenie, gdzie ma być realizowana droga, jak również widząc brak możliwości wprowadzenie tejże drogi do programów o dofinansowanie oraz po ustaleniach z mieszkańcami, podjęła decyzję, by przedmiotową drogę wykonać nie w formie nakładki asfaltowej, a zgodnie z wykonanym na to zadanie projektem. Szacuje się, że realizacja zadania będzie możliwa do wykonania w przeciągu dwóch najbliższych lat, czyli do końca roku 2019. Oprócz wprowadzenia przez Radę Gminy Tarnów i finansowania zadania z budżetu na rok 2018 lub 2019 dodatkowo ustala się jego współfinansowanie ze środków soleckich.

Ad.3.1.1.

Pan Przewodniczący powiedział, że komisja po obejrzeniu cieką wodnego postanowiła ustalić następująco: w ramach poprawy przepustowości należy udrożnić koryto cieką. Dokonania tego mają uzgodnić wspólnie miejscowy sołtys i radny po spełnieniu wymogów formalnych.

Wniosek:

Komisji Budownictwa po rozmowie z panem stwierdziła, iż w ramach poprawy przepustowości konieczne jest udrożnienie koryta cieką. Dokonania tego mają uzgodnić wspólnie miejscowy sołtys i radny.

Ad.1.1.1.

W Koszycach Małych mamy duży problem, bo praktycznie cała ta droga – ulica Pogodna na chwilę obecną przeszła w ręce prywatne. Państwo wierdzą, że ta droga będzie już cały czas prywatna.

Pani Wioletta Kaliwoszka – Kawula – kierownik Zagospodarowania Przestrzennego – powiedziała, że ogrodzenie państwa było przed podziałem, zanim dostała pozwolenie na budowę, oddzieliła nieruchomość zgodnie z obecnie obowiązującym planem.

Pytanie zadał pan Radny J. Nowak - w jaki sposób dostała pozwolenie na to ogrodzenie?

Pani kierownik odpowiedziała, że pozwolenie było na remont tj. wymianę siatki i uzupełnienie podmurówek zniszczonych, a zostało zrobione to, co zostało.

Pan Radny J. Nowak powiedział, że po wizji komisji w terenie należy wysłać pismo z informacją, że budowa ogrodzenia nie jest zgodna z tym jakie dostała zalecenia.

Pan Przewodniczący zwrócił uwagę na fakt, że w obecnej sytuacji jeśli droga jest prywatna, to część osób została pozbawiona dojazdu do posesji.

Pan Radny Z. Partyński zapytał czy w tym przypadku nie miałyby zastosowania ta ustawa z 1998 roku o przejściu drogi?

Pani kierownik powiedziała, że należałoby zwrócić się do referatu geodezji, bo rzeczywiście ta droga była do niedawna we władaniu gminy.

Wniosek:

Komisja po przeanalizowaniu sytuacji w terenie oraz rozpatrzeniu możliwości likwidacji drogi przeprowadziła rozmowy z mieszkańcami i podjęła decyzję by utrzymać w mocy dotychczas obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego.

Wniosek komisji, aby Referat Geodezji przeanalizował przejście drogi – ul. Pogodna - w trybie ustawy z 1998 roku.

Ad.4.

Pan J. Jamróg zgłosił sprawę realizacji chodnika przy ulicy Słonecznej w Zgłobicach, który praktycznie już pan zrobił i wyegzekwowania od pana inspektora nadzoru, który się boryka z problemami wyegzekwowania od wykonawcy jakości tego wykonania, a mianowicie chodnik jest położony na gruzie betonowym. To co pan robi z chodnikiem to są druzgocące sprawy.

Pan wójt S. Wojtasik powiedział, że nie będzie pouczał pana inspektora, ale zwróci uwagę i nie wyobraża sobie, aby odbiory końcowe odbywały się bez radnych i sołtysów. Osobiście nie uważa żeby gruz betonowy był złym materiałem na podbudowę pod warunkiem, że jest to czysty gruz betonowy i ma odpowiednią granulację. Jeśli natomiast w specyfikacji był kamień naturalny, to wrócimy do specyfikacji.

Pan Przewodniczący przypomniał o skarpie koło cmentarza.

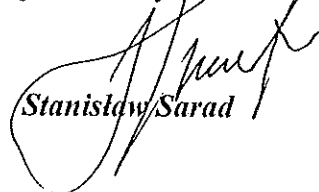
Pan Radny Z. Filar zapytał jak wygląda sprawa oświetlenia w Łękawce.

Pan wójt odpowiedział, że udało się wygospodarować drobną brakującą kwotę i ENION ma to zadanie już przekazane do realizacji. Natomiast temat przy drodze wojewódzkiej przeleży się pewnie do przyszłego roku.

Pan Radny J. Nowak poprosił o pracownika do wymalowania przystanków, ponieważ graficyarze je zniszczyli.

Wobec braku uwag i pytań ze strony członków komisji zakończono posiedzenie.

*Przewodniczący Komisji
Budownictwa, Gospodarki Komunalnej,
Wodnej i Ochrony Środowiska*


Stanisław Sarad